

Sygn. akt **IC 950/15**

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 kwietnia 2018 r.

Sąd Rejonowy w Tomaszowie Mazowieckim w Wydziale I Cywilnym, w składzie:

Przewodniczący SSR Mariusz Kubiczek

Protokolant st. sekr. sądowy Karolina Bieniek

po rozpoznaniu w dniu 6 kwietnia 2018 roku w Tomaszowie Maz.

na rozprawie

sprawy z powództwa- B. T.

przeciwko - E. S.,

przy udziale –Gminy C.- interwenienta ubocznego po stronie pozwanej

o zadośćuczynienie i odszkodowanie

orzeka:

1/ oddała powództwo,

2/ zasądza od powódki B. T. na rzecz pozwanej E. S. kwotę 2.417,00 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu,

3/ zasądza od powódki B. T. na rzecz interwenienta ubocznego po stronie pozwanej Gminy C. kwotę 2.659,00 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu,

4/ nakazuje ściągnąć na rzecz Skarbu Państwa /Sądu Rejonowego/ od powódki B. T. tytułem częściowego zwrotu kosztów sądowych; kwotę 2.289,28 zł (dwa tysiące dwieście osiemdziesiąt dziewięć i 28/100 złotych) w postaci wydatków poniesionych w sprawie.

UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 29 czerwca 2015 roku powódka B. T., zastąpiona przez adwokata, domagała się zasądzenia od pozwanej E. S., prowadzącej działalność gospodarczą pod nazwą „ (...) .H.U. (...)” w C. :

- kwoty 23.000,00 złotych tytułem zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 28 sierpnia 2013 roku do dnia zapłaty,

- kwoty 100,00 złotych tytułem odszkodowania za poniesione koszty opieki wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 28 sierpnia 2013 roku do dnia zapłaty,

- kwoty 1.053,00 złotych tytułem odszkodowania za poniesione koszty dojazdu do placówek medycznych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia następnego po dniu doręczenia odpisu pozwu do dnia zapłaty. Wniosła również o zasądzenie zwrotu kosztów procesu /k- 2/.

Pozwana E. S., zastąpiona przez radcę prawnego, nie uznała powództwa i wniosła o jego oddalenie i zasądzenie zwrotu kosztów procesu. Wniosła o przypozwanie w trybie art. 84 k.p.c. Gminy C. /k-49 k-50 odpowiedź na pozew/.

Interwient uboczny po stronie pozwanej – Gmina C., zastąpiona przez radcę prawnego, wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie zwrotu kosztów procesu /k-90/.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny :

W dniu 1 września 2011 roku pozwana E. S., prowadząca działalność gospodarczą pod nazwą Firma Handlowo-Usługowa (...), zawarła z Gminą C. umowę dzierżawy pomieszczenia stołówki wraz z wyposażeniem w budynku Zespołu Szkół i Przedszkola w C.. Umowa zawarta została na okres od 1 września 2011 roku do dnia 30 czerwca 2012 roku.

Pozwana prowadząc stołówkę szkolną, zatrudniała dwie osoby /kucharkę i pomoc kuchenną/ swoją matkę J. G. oraz powódkę B. T.. Pracę rozpoczynały one o godzinie 7,00, a kończyły najczęściej między godziną trzynastą – czternastą, chociaż w umowie praca kończyła się o godzinie 15,00. Obiady wydawane były uczniom o godzinie 11,45.

W dniu 20 grudnia 2011 roku, po wydaniu posiłków, organizowana była na stołówce szkolnej Wigilia dla pracowników szkoły. Przygotowywały ją powódka i matka pozwanej. Obecna była też pozwana. Około godziny 14,50 powódka wzięła z kuchni odpadki i poszła je wyrzucić do kontenera na śmieci, usytuowanego przy schodach na zapleczu szkoły, przy wyjściu gospodarczym z kuchni.

Odpadki /śmieci/ wyrzucane były zawsze po zakończeniu pracy w kuchni, kiedy kucharki wychodziły już do swoich domów.

Pozwana wyszła ze śmieciami, obuta w trepy na nogach, w których pracowała na kuchni. Schodząc po schodach, przewróciła się i doznała kontuzji stawu skokowego lewej kończyny dolnej – noga szybko puchła. Schody posiadały nierówności, lekkie wyszczerbienia. Na krzyk powódki zareagowali i przybiegli – pozwana, która zadzwoniła po pogotowie oraz nauczycielka idąca na parking szkolny /R. J./ Karetka pogotowia zabrała powódkę do (...) Centrum (...).

W dniu zdarzenia powódka była matką półtorarocznego dziecka, w kieszeni fartucha nosiła telefon komórkowy, z którego często korzystała. Kiedy wychodziła wyrzucić śmieci, to goście z przyjęcia wigilijnego oraz sprzątaczkę opuścili już budynek szkoły. Jak na tę porę roku było dość ciepło i sucho.

Zdarzenie z dnia 20 grudnia 2011 roku zakwalifikowane zostało jako wypadek przy pracy. Lekarz orzecznik ZUS stwierdził u powódki 13 % stałego uszczerbku na zdrowiu powódki, spowodowanego skutkami wypadku przy pracy z dnia 20 grudnia 2011 roku.

Powódce wypłacone zostało jednorazowe odszkodowanie z tytułu wypadku przy pracy w wysokości 8.840,00 złotych /okoliczność bezsporna k-3/.

Pismem z dnia 27 stycznia 2012 roku pozwana zwróciła się do dyrektora Zespołu Szkół i Przedszkola w C. o wyremontowanie schodów zewnętrznych, wiodących do pomieszczenia kuchni.

/dowód; dokumentacja leczenia k-10 do k-19, protokół powypadkowy k-20 do k-21,orzeczenie lekarza orzecznika ZUS k-22, umowa dzierżawy k-63 do k-69, zdjęcia schodów k-4 do k-9,k-102 do k-103,pismo pozwanej do dyrekcji szkoły k-62, zeznania świadków; R. J. k-97 odwrót (00;11;10 do 00;18;40), A. D. k-97 odwrót do k-98 (00;18;47 do 00;37;50/, J. G. k-98 do k-98 odwrót (00;37;56 do 00;53;15), A. G. k-98 odwrót (00;53;20 do 00;59;401), J. S. k-98 odwrót (00;59;42 do 01;09), R. W. k-98 odwrót do k-99 (01;04;38 do 01;18;20), przesłuchanie stron; B. T. k-211 odwrót do k-212, k- 81 odwrót (00;11;32 do 00;25;10) , E. S. k-212 do k-212 odwrót, k- 81 odwrót do k-82 (00;25;18 do 00;38;08)/.

Biegły - ortopeda traumatolog potwierdził, że powódka B. T. doznała urazu stawu skokowego lewego ze złamaniem kostki bocznej, przyśrodkowej z podwichnięciem w stawie skokowo- goleniowym, złamanie krawędzi tylnej /złamania trójkostkowego/.

Powódka nosiła unieruchomienia gipsowo- udowe na kończynie dolnej lewej oraz stopowo- goleniowe z objęciem palucha przez okres 6 tygodni. Usunięto je po 6 tygodniach. Przez ten czas powódka miała zalecony łożkowo- fotelowy tryb życia. W tym czasie mogła potrzebować częściowej pomocy osób trzecich – średnio około 5 godzin na dobę. Po tym okresie w miarę poprawy wydolności dynamicznej i postępu zrostu przez okres kolejny –półtora miesiąca, powódka potrzebowała pomocy na poziomie 3 godzin dziennie. Później mogła potrzebować pomocy na poziomie 1 godziny dziennie przez około 3 miesiące.

Cierpienia fizyczne były duże przez około półtora miesiąca od urazu, przez kolejne półtora miesiąca cierpienia były umiarkowane bądź średnie.

Powódka mogła potrzebować leki przeciwbólowe i osłonowe przez około półtora miesiąca /koszt ok. 200,00 zł/. Przez kolejny okres półtora miesiąca koszt terapii to kwota około 100,00 złotych. Kule łokciowe to koszt 70,00 złotych. Leki w profilaktyce przeciw zakrzepowej przez okres unieruchomienia gipsowego były potrzebne i ich koszt mógł wynosić około 75,00 złotych.

Rokowania są pomyślne. O. jest ona zdolna do pracy zarobkowej.

Biegły określił stopień uszczerbku na zdrowiu B. T., doznanego w dniu 20 grudnia 2011 roku na 13 % (poz. 162 a) w oparciu o załącznik do Rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 18 grudnia 2002r. (Dz. U. nr 234, poz. 1974) w sprawie szczegółowych zasad orzekania o stałym lub długotrwałym uszczerbku na zdrowiu, trybu postępowania przy ustalaniu tego uszczerbku oraz postępowania o wypłatę jednorazowego odszkodowania.

/ dowód: opinia biegłego ortopedy R. E. k- 193 do k- 194/.

Biegły w dziedzinie bezpieczeństwa i higieny pracy stwierdził, że panujące warunki – w szczególności atmosferyczne – mogące wpływać na bezpieczeństwo użytkownika zewnętrznych schodów- były jak na tę porę roku wyjątkowo korzystne i zasadniczo nie wywierały żadnego negatywnego wpływu na zagadnienia związane z przyczynami zdarzenia z dnia 20 grudnia 2011 roku.

Biegły po analizie materiałów przedstawionych do opiniowania stwierdził, że niewielkie ubytki materiałowe występujące sporadycznie w stopniach schodowych, o znikomych wymiarach powodujących, że niektórzy świadkowi ich w ogóle nie zauważyli, nie mogły powodować zagrożeń dla osób korzystających ze schodów, a już z pewnością nie powodowały bezpośrednich zagrożeń dla zdrowia i życia osób korzystających z przedmiotowych schodów. Ponadto przypomina biegły, że przedmiotowe schody wyposażone były w balustradę z poręczą ochronną, jako środek chroniący zarówno przed wypadnięciem użytkownika przez zewnętrzną –otwartą- krawędź schodów, jak również stanowiącą element asekuracji dla osób schodzących po schodach.

Do bezpośrednich przyczyn wypadku biegły zaliczył; 1/ niefortunny odruch pracownika- nieskoordynowane poruszanie się, prowadzące do zsunienia się stopy z krawędzi stopnia schodowego, a w konsekwencji do utraty równowagi podczas schodzenia ze schodów oraz upadku, 2/ niedostateczna koncentracja uwagi na wykonywane czynności, spowodowana koniecznością podzielności uwagi na kilku czynnikach związanych z poruszaniem się po schodach; przenoszeniem niewygodnej w jednoręcznym transporcie tacy z odpadkami, możliwością niepożądanego wysypania odpadków przed doniesieniem ich do kontenera, koniecznością zachowania kontroli nad stopami w obuwiu nie gwarantującym jej samoistnie oraz potrzebą dodatkowej asekuracji przy wykorzystaniu poręczy balustrady ochronnej.

Do pośrednich przyczyn badanego wypadku przy pracy biegły zaliczył zastosowanie niewłaściwego obuwia roboczego, w szczególności w sytuacji koniecznego przemieszczania się po schodach, w postaci obuwia typu trepy, tj. z jednolitą

twardą podeszwą, bez zabudowy części piętowej oraz paska mocującego. Przepisy BHP mówią o obuwiu roboczym, ochronnym, a normy o obuwiu zawodowym. Jest to pojęcie tożsame. Obuwie typu trepy – bez zabudowy pięty, nie mieści się w ramach pojęcia ani obuwia ochronnego, ani zawodowego. O ile obuwie typu trepy posiadałyby odpowiednie atesty, to mogłyby być uznane za obuwie właściwe. Poza tym podsumował biegły, że niewłaściwe postawienie stopy, przy noszonym właściwym obuwiu też może spowodować upadek na schodach.

/ dowód: opinia biegłego R. B. k- 119 do k-136, k-159 odwrót/.

Sąd zważył, co następuje :

Powództwo nie zasługuje na uwzględnienie.

Podstawę odpowiedzialności strony pozwanej, jako dzierżawcy stołówki szkolnej i prowadzącego /w tamtym czasie/ działalność gospodarczą pod nazwą (...) .H.U. (...) E. S. jest przepis art. 415 k.c. stanowiącego, że kto z winy swej wyrządził drugiemu szkodę, obowiązany jest do jej naprawienia. Wina może przybrać postać winy nieumyślnej w postaci niedbalstwa /lub lekkomyślności/, polegającego np. na niezapewnieniu w ogóle obuwia ochronnego, wydawaniu poleceń służbowych obligujących pracownika /powódkę/ do przemieszczania się z zamkniętego pomieszczenia na otwartą przestrzeń w nieodpowiednim obuwiu lub stroju, zagrażających życiu i zdrowiu powódki z uwagi na panujące warunki atmosferyczne.

W uzasadnieniu swego roszczenia powódka, zastąpiona przez profesjonalnego pełnomocnika /k-3/, podniosła iż przyczyną wypadku było nieprzestrzeganie przez pracodawcę zasad BHP poprzez dopuszczenie pracowników do pracy i przemieszczania się w ramach wykonywanych obowiązków służbowych po uszkodzonych schodach wydzierżawionego budynku.

Na powódce spoczywał ciężar udowodnienia przesłanek odpowiedzialności określonych przez art. 415 k.c. Powołany przepis wyraża generalną formę odpowiedzialności deliktowej, przesłankami której są wina / w każdej postaci, tj. umyślna, nieumyślna- niedbalstwo, lekkomyślność/, szkoda oraz związek przyczynowy pomiędzy winą sprawcy a zaistniałą szkodą. Okoliczności/ przesłanki powyższe nie zostały spełnione w realiach niniejszej sprawy.

Materiał dowodowy w postaci zeznań świadków /k-97 odwrót i następne/, przesłuchania stron .k-211 odwrót do k-212/ wskazał na przebieg zdarzenia, który kwestionowany przez strony nie był. Kwestionowane były przyczyny bezpośrednie, i to leżące po stronie powódki, na skutek których do zdarzenia doszło /k-51 i następne –odpowiedź na pozew/. Zeznania świadków w zasadzie zasługują na wiarygodność i albo wnoszą one jakieś istotne elementy do rozstrzygnięcia sprawy albo są obojętne, bo potwierdzają okoliczności niekwestionowane przez strony. Zwrócił Sąd uwagę na zeznania świadków A. D. /córci powódki/ oraz J. G. /matki pozwanej/. Z zeznań tych świadków wynika dla Sądu, że powódka miała małe dziecko /k-98 A. D./, że tego dnia powódka często odbierała swój telefon komórkowy / odbierała rozmowy/ - świadek J. G. k-98. To w porównaniu z innymi okolicznościami wynikającymi z przesłuchania stron /k-211 odwrót do k-212/ wskazuje, że powódce tegoż dnia śpieszyło się, gdyż pozostawiła swoje małe dziecko pod czyjąś opieką, do określonej godziny, a w dniu zdarzenia z pracy nie można było wyjść jak zwykle między trzynastą a czternastą bo po obiedzie odbywało się dodatkowo przyjęcie wigilijne. Kiedy doszło do zdarzenia zbliżała się godzina 15,00. Nikt nie wydał powódce polecenia aby wyrzuciła śmieci /odpadki/. Zawsze robiono to pod koniec pracy, kiedy pracownice wychodziły już w swoich ubraniach i butach do domów.

Nie sposób więc odmówić logiki zeznaniom świadka J. G. i zeznaniom pozwanej /k-212/, że powódce się spieszyło, była już podenerwowana, często odbierała telefony. Aby przyspieszyć wyjście ze stołówki nie przebrała się w odzież do wyjścia, tylko odpadki wyniosła w butach do pracy w treпах.

Zaistniałą szkodę oraz związek przyczynowy wyjaśnił Sąd odpowiednio poprzez dopuszczenie dowodu z opinii biegłego ortopedy /k-193 d o k-194/ oraz biegłego z dziedziny BHP.

Opinie biegłych nie budzą wątpliwości Sądu. Sporządzone zostały w sposób rzetelny i fachowy. Wynika z nich przede wszystkim z opinii biegłego w dziedzinie bezpieczeństwa i higieny pracy, iż nie zachodzi bezpośredni związek przyczynowy pomiędzy szkodą /urazem stawu skokowego lewego/ a konstrukcją i stanem nawierzchni schodów. Związek ten zachodzi – pomiędzy szkodą doznaną przez powódkę a tym co biegły określił mianem niefortunnego odruchu pracownika, czy niedostateczną koncentracją uwagi na wykonywanej czynności /k-133/. Nie ma też jednoznacznego stwierdzenia przez biegłego, że przyczyną zdarzenia mogło być obuwie noszone przez powódkę. Obuwie to, biegły kwalifikuje jako pośrednią przyczynę zdarzenia z dnia 20 grudnia 2011 roku /k-133/. Ponadto Sąd kwestią obuwia zajął się niejako dodatkowo /w celu zbadania pełnego spektrum zdarzenia/, gdyż jak wspomniano już wcześniej strona powodowa nie w obuwiu lecz w nawierzchni schodów upatrywała winę pozwanej /k-3 uzasadnienie pozwu/. Ponadto należy pamiętać, iż obuwie powódka nabyła osobiście /sama dokonała wyboru obuwia do pracy/, a pozwana zwróciła jej za to pieniądze /k-211 odwrót przesłuchanie powódki/.

Reasumując zebrany materiał dowodowy – w postaci opinii biegłych, zeznań świadków, przesłuchania stron- nie budzi wątpliwości, co do rodzaju uszkodzenia ciała u powódki B. T.. Budzi wątpliwości – w ocenie Sądu- co do właściwego przypisania bezpośredniego związku przyczynowego pomiędzy szkodą a zachowaniem pozwanej /winą pozwanej/. Ocena materiału dowodowego, w postaci zeznań świadków i przesłuchania stron, zaprezentowana wcześniej skłania do wniosku, że nie spełnione zostały, a tym samym nieudowodnione zostały przesłanki odpowiedzialności deliktowej określone w art. 415 k.c. Pośpiech powódki i jej dekoncentracja – w ocenie Sądu- przyczyniły się bezpośrednio do powstania szkody.

Z tych też względów powództwo zostało oddalone.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c. Na koszty te składają się ; wynagrodzenie radcy prawnego – 2.400,00 zł oraz opłata skarbową od pełnomocnictwa 17,00 zł- obliczone w oparciu o § 6 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku /Dz. U. Nr 163, poz. 1349 ze zmianami/. W podobny sposób orzeczono o kosztach procesu na rzecz interwenienta ubocznego. Na koszty te składają się; wynagrodzenie radcy prawnego -2.400,00 zł, opłata skarbową od pełnomocnictwa oraz opłata od interwencji = 242,00 zł.

O kosztach sądowych orzeczono na podstawie przepisu art.113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych /Dz. U. nr 167, poz. 1389 z późniejszymi zmianami/. Na koszty te składają się wydatki poniesione w sprawie w postaci opinii biegłych.